

HONOROWE OBYWATELSTWO TO ZOBOWIĄZANIE

Rozmowa Aldony Nocnej z Władysławem Kubiakiem, honorowym obywatelem Ciechocinka



- Czy pamięta Pan okoliczności przyznania honorowego obywatelstwa Ciechocinka 10 lat temu?

- Pamiętam, że byłem zaproszony na uroczystą sesję Rady Miejskiej Ciechocinka, na której nastąpił moment odczytania i wręczenia dyplomu. Oczywiście to wyróżnienie wiązało się z moimi wcześniejszymi działaniami, które podejmowałem na rzecz Ciechocinka, kiedy byłem wicewojewodą i potem wojewodą wrocławskim. Uznając, że Ciechocinek jest swoistą perłą, starałem się go promować wszędzie, gdzie mogłem. Jednocześnie wspierałem uzdrowisko. Podjąłem inicjatywę przyspieszenia zakończenia remontu Teatru Letniego, wywołałem temat budowy oczyszczalni ścieków tak potrzebnej miastu. Podjąłem również działania na rzecz budowy stopnia wodnego - wówczas jeszcze w Ciechocinku, renowacji stadionu sportowego oraz organizacji pierwszego Festiwalu Kultury Romów. Bardzo mocno się w to wszystko angażowałem. Nigdy nie uważałem, że coś mi się w zamian należy. Dlatego pewnym zaskoczeniem było zaproszenie na sesję i przyznanie mi tytułu honorowego obywatela Ciechocinka.

- Czy miał Pan informacje o swoich poprzednikach - innych honorowych obywatelach miasta?

- Mówiono mi wówczas, że w okresie międzywojennym tytuł ten otrzymał Marszałek Józef Piłsudski i inicjatywa ta jest dopiero wznawiana. Razem ze mną były wyróżnione w 1996 r. cztery osoby: Wiesława Wolfowa,

ks. Johannes Gehrman i Michał Mikłaszewicz. Dziś już wiem, że honorowych obywateli było przed nami więcej.

- Jakie znaczenie ma dla Pana honorowe obywatelstwo Ciechocinka?

- Traktuję ten tytuł jako ogromne zobowiązanie, aby wspomagać Ciechocinek. Przypominam sobie, że kiedy była ogłaszana kolejna edycja Programu PHARE, to wówczas sam specjalnie zainteresowałem się, czy są w uzdrowisku jakieś inicjatywy. Okazało się, że był program, ale niedoskonały, więc zorganizowałem kilka spotkań, aby go wyszlifować. Udało się. Projekt został przyjęty przez zarząd województwa - z moim udziałem i obroniony w Brukseli. Teraz jest realizowany. W dalszym ciągu poczuwam się do tego, żeby wspomagać promowanie Ciechocinka.

- Bywa Pan w naszym uzdrowisku?

- Oczywiście, bardzo często przyjeżdżam tutaj prywatnie z rodziną. Staram się wypoczywać. Mam wielu znajomych spośród mieszkańców. Ciechocinek jest dla mnie bliskim miastem.

- Jak postrzega Pan Ciechocinek? Czy bardzo zmienił się przez ostatnie 10 lat?

- W latach osiemdziesiątych istniała opinia, że Ciechocinek był znakomity w okresie międzywojennym. Był magnesem przyciągającym wszystkich. Tu kwitło życie towarzyskie na wysokim poziomie, tu się chętnie przyjeżdżało. Później przestano tak mówić, więc zastanawialiśmy się, co trzeba zmienić. Udało się wypromować miasto, że tu się wiele dzieje, że warto tu przyjeżdżać. Osobiście uważam, że Ciechocinek to w dalszym ciągu miasto niewykorzystanych szans. Po pierwsze tu dużo się dzieje, ale w sezonie letnim. Za mało jest imprez kulturalnych czy sportowych jesienią czy zimą. Po drugie w dalszym ciągu Ciechocinek jest miastem niedoinwestowanym. Jest jeszcze wiele miejsc, które aż się proszą o upiększenie. Wierzę jednak, i jest to dla mnie najważniejsze przesłanie, że są różne działania, chociażby zainicjowane przeze mnie projekty inwestycyjne, które zmieniają na lepsze oblicze Ciechocinka.

- Które miejsce w mieście kojarzy Pan z Ciechocinkiem?

- Jest kilka niezwykle urokliwych miejsc: park

Władysław Kubiak urodził się w 1955 r. w Lubrańcu. Ukończył historię na UMK w Toruniu. Od 1978 roku mieszka we Wrocławku. W okresie od marca 1994 r. do grudnia 1995 r. był wicewojewodą, a od stycznia 1996 r. do listopada 1997 r. wojewodą wrocławskim. Obecnie jest radnym Sejmiku i wicemarszałkiem województwa kujawsko-pomorskiego.

Zdrojowy, łącznie, Teatr Letni. Dla mnie najbardziej interesującym miejscem jest cerkiewka, bardzo pięknie odrestaurowana i chętnie odwiedzana. Poza tym Sanatorium „Pod Tężniami” i 22. Wojskowy Szpital Uzdrawiskowo - Rehabilitacyjny i kilka innych to obiekty

na bardzo wysokim poziomie świadczonych usług leczniczych. Są ogromną szansą dla Ciechocinka, bowiem stanowią jego wizytówkę dla gości z Europy i całego świata.

- Dziękuję za rozmowę.

TRZYNASTU HONOROWYCH OBYWATELI

W poprzednim numerze „Zdroju Ciechocińskiego” pisałam o dziesięciu honorowych obywatelach miasta Ciechocinka. Jak się okazuje, jest ich trzynastu.

W okresie międzywojennym honorowe obywatelstwo przyznano w 1927 r. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i dyrektorowi Zakładu Wód Mineralnych Marianowi Raczyńskiemu. Ostatnio odnalezione przeze mnie w Archiwum Państwowym we Włocławku dokumenty wskazują, że również w latach 30. XX wieku Rada Miejska miasta Ciechocinka przyznała honorowe obywatelstwo jeszcze trzem osobom.

W 1933 r. honorowym obywatelem Ciechocinka został ówczesny starosta Stanisław Wasiak. Jak czytamy w protokole Rady Miejskiej z 23 sierpnia 1933 r. burmistrz Mieczysław Czyżewski poinformował zebranych, że „specjalny komitet powiatowy urzędza 10 września 1933 r. obchód 15-lecia uczczenia pracy samorządowej i społecznej urzędującego obecnie starosty Stanisława Wasiaka, który również przez czas swego urzędowania w powiecie nieszawskim przyczynił się do niektórych inwestycji w Ciechocinku i podniesienia w ten sposób gospodarczego wyglądu miasta.” Rada Miejska jednomyślnie złożyła hołd staroście Stanisławowi Wasiakowi, nadając mu tytuł honorowego obywatela miasta Ciechocinka.

W następnym roku radny Jan Kordański na sesji 8 czerwca 1934 r. postawił wniosek o nadanie tytułu honorowego obywatela miasta Ciechocinka Stanisławowi Wiśniewskiemu. Rada Miejska również jednogłośnie uhonorowała dyrektora Państwowego Zakładu Zdrojowego, biorąc pod uwagę jego kilkuletnią intensywną pracę dla rozwoju i dobra uzdrowiska. Stanisław Wiśniewski pełnił swoją funkcję w latach 1932 - 1939, obejmując urząd po zmarłym nagle inż. Stanisławie Kozłowskim.

W 1939 r. honorowym obywatelem miasta został wiceminister Zdrowia i Opieki Społecznej dr Eugeniusz Piestrzyński (1887 -1962), jak czytamy w uchwale z 13 lutego 1939 r.: „za gorliwą pamięć i podniesienie stanu zdrowotnego miasta Ciechocinka.”

Płk dr Eugeniusz Piestrzyński pochodził z Kalisza. W 1912 r. ukończył medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W czasie I wojny światowej służył jako lekarz, był w I Brygadzie Legionów Polskich. Po odmowie złożenia przysięgi internowany w Beniaminiowie. W latach 1918 - 25 był lekarzem przybocznym Józefa Piłsudskiego (wspomina go w swojej książce o Marszałku Waclaw Jędrzejewicz), świadkiem na jego ślubie z Aleksandrą. Służył jako komendant Szpitala Zapasowego nr 2 w Warszawie, następnie jako komendant VIII Szpitala Okręgowego w Toruniu. Po zwolnie-

niu z wojska pracował w Kasie Chorych i w szpitalu w Kaliszu, potem w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Ministerstwie Opieki Społecznej. W okresie międzywojennym prowadził szeroką działalność społeczną jako prezes Polskiego Związku Przeciwgruźliczego, Polskiego Towarzystwa Higieny, Międzynarodowego Towarzystwa Przeciwgruźliczego, Związku Legionistów, Polskiego Związku Krótkofalowców. Miał godność członka honorowego Polskiego Czerwonego Krzyża. Po wybuchu II wojny przedostał się do Anglii, po 1945 r. powrócił do kraju i pracował jako szkolny nadinspektor higieny w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa Śródmieście. Odznaczony Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Pochowany jest na Powązkach.

Z kwerendy przeprowadzonej w Archiwum Państwowym we Włocławku i z dokumentów w Radzie Miejskiej Ciechocinka wynika, że obywatelami miasta są zatem: Marszałek Józef Piłsudski, Marian Raczyński, Stanisław Wasiak, Stanisław Wiśniewski, dr Eugeniusz Piestrzyński, prof. Leonard Lorentowicz, Ks. Johannes Gehrmann, dr Władysław Kubiak, dr Michał Mikłaszewicz, Wiesława Wolfowa, Zdzisław Komosiński, Zbigniew Skorwider i Aleksander Kwaśniewski.

Aldona Nocna

Archiwum Państwowe we Włocławku, Akta miasta Ciechocinka.

Wacław Jędrzejewicz, Józef Piłsudski 1867-1935. Życiorys, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1982.

KURORT TAXI 24h

CIECHOCINEK

☎ 054 283 22 22

TYLKO MY OFERUJEMY: DOJAZD BEZPŁATNY*

- 10 kurs - gratis* - wsiadasz, jedziesz i nie płacisz
- korzystne rabaty - co miesiąc atrakcyjne nagrody

* tylko w granicach administracyjnych miasta Ciechocinka

www.kurorttaxi.republika.pl